

NOBLIŚCI



---

Elinor Ostrom

---

DYSPONOWANIE  
WSPÓLNYMI ZASOBAMI

---

WSTĘP DO WYDANIA POLSKIEGO  
LESZEK BALCEROWICZ

---

Elinor Ostrom

---

# DYSPONOWANIE WSPÓLNYMI ZASOBAMI

---

WSTĘP DO WYDANIA POLSKIEGO  
LESZEK BALCEROWICZ

TŁUMACZENIE  
ZOFIA WIANKOWSKA-ŁADYKA

Zamów książkę w księgarni internetowej

**proinfo.pl**  
księgarnia internetowa



Oficyna

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2013

Tytuł oryginału  
*Governing the Commons. The Evolution of Institutions for Collective Action*

Wydawca  
*Joanna Dzwonnik*

Redaktor prowadzący  
*Marta Kamińska*

Redakcja językowa  
*Michał Wysocki*

Korekta  
*Izabela Erdmann*

Układ typograficzny  
*Kamila Tomecka*

Skład i łamanie  
*Doradztwo Wydawnicze GAB*

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ  
Więcej na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)  
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Cambridge University Press 1990

Copyright © for the Polish edition by Wolters Kluwer Polska SA, 2013.  
All rights reserved.

ISBN 978-83-264-0706-2 **ISBN PDF-a: 978-83-264-6068-5**

Wydane przez:  
Wolters Kluwer Polska SA

Redakcja Książek  
01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a  
tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35  
e-mail: [ksiazki@wolterskluwer.pl](mailto:ksiazki@wolterskluwer.pl)

[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)  
księgarnia internetowa [www.profinfo.pl](http://www.profinfo.pl)

*Vincentowi  
za miłość i zawsze życzliwą krytykę.*



# SPIS TREŚCI

WSTĘP DO SERII . . . . .	IX
WSTĘP DO WYDANIA POLSKIEGO . . . . .	XI
PRZEDMOWA . . . . .	XXVII
<b>ROZDZIAŁ 1</b>	
Refleksje nad wspólnymi zasobami . . . . .	1
Trzy wpływowe modele . . . . .	2
Metaforyczne zastosowanie modeli . . . . .	9
Zalecenia dla bieżącej polityki . . . . .	12
Wyzwanie . . . . .	32
<b>ROZDZIAŁ 2</b>	
Podejście instytucjonalne do badania samoorganizacji i samorządności w sytuacjach CPR . . . . .	39
Sytuacja CPR . . . . .	40
Współzależność, niezależne działanie i działanie kolektywne . . . . .	51
Trzy zagadki: zapewnianie instytucji, zobowiązanie i monitorowanie . . . . .	57
Tworzenie zarysów badania . . . . .	62
Badanie instytucji w warunkach terenowych . . . . .	76
<b>ROZDZIAŁ 3</b>	
Analizowanie długotrwałych, samoorganizujących się i samorządnych CPR . . . . .	79
Wspólny tytuł prawny do własności wysokogórskich łąk i lasów . . . . .	84

Instytucje nawadniające <i>huerta</i> . . . . .	95
Społeczności nawadniające <i>zanjera</i> na Filipinach . . . . .	114
Podobieństwa między trwałymi, samorządnymi instytucjami CPR . . . . .	123
<b>ROZDZIAŁ 4</b>	
Analizowanie zmian instytucjonalnych. . . . .	143
Konkurencyjny wyścig w pompowaniu. . . . .	145
Gra w spór sądowy . . . . .	153
Gra w przedsiębiorczość . . . . .	178
Gra w policentryczne przedsiębiorstwo publiczne . . . . .	188
Analiza zapewniania instytucji . . . . .	193
<b>ROZDZIAŁ 5</b>	
Analiza niepowodzeń i słabości instytucji . . . . .	202
Dwa tureckie przybrzeżne łowiska o stałych problemach z CPR. . . . .	204
Kalifornijskie zbiorniki wody gruntowej o stałych problemach z CPR . . . . .	206
Łowisko w Sri Lance. . . . .	210
Projekty rozwoju nawadniania w Sri Lance . . . . .	221
Słabość przybrzeżnych łowisk w Nowej Szkocji . . . . .	244
Nauki płynące z porównania przypadków przedstawionych w tej książce . . . . .	252
<b>ROZDZIAŁ 6</b>	
Konstrukcja pojęciowa analizy samoorganizujących się i samorządnych CPR . . . . .	256
Problemy zapewniania instytucji, wiarygodnego zobowiązania się i wzajemnego monitorowania . . . . .	260
Konstrukcja pojęciowa do analizowania wyboru instytucjonalnego . . . . .	269
Zadanie dla środowiska naukowego w dziedzinie nauk społecznych . . . . .	299
BIBLIOGRAFIA. . . . .	303
INDEKS. . . . .	333

## WSTĘP DO SERII

Seria Nobliści nie obejmuje prac laureatów Nagrody Nobla z ekonomii, które są już dostępne w języku polskim. Od 1969 r., kiedy to przyznano ją po raz pierwszy w tej dziedzinie, do 2011 r. otrzymało ją 69 osób (w niektórych latach nagrodę dzielono między dwóch, a nawet trzech laureatów). W Polsce ukazały się dzieła tak wybitnych badaczy, jak Milton Friedman, Simon Kuznets, Paul Samuelson, Kenneth Arrow, Friedrich A. Hayek, John Hicks, James Buchanan, Gary S. Becker, Herbert Simon.

Wobec sporej grupy prac laureatów Nagrody Nobla, które do tej pory nie doczekały się polskich wydań, zastosowałem dwa kryteria zawężające.

Po pierwsze, pominąłem prace oparte na zaawansowanej matematyce, które byłyby niezrozumiałe dla szerszej publiczności. Z poznawczego i praktycznego punktu widzenia nie jest to wielka strata, ponieważ większość głównych twierdzeń ekonomii dotyczących tematów szczególnie istotnych dla warunków życia ludzi da się wyrazić i wyjaśnić w ogólnodostępnym języku.

Drugie kryterium zawężające jest subiektywne, ale nie arbitralne: wybrałem te prace pozostałych noblistów, które – moim zdaniem – wniosły szczególnie wkład do nauk społecznych. Celowo mówię tu o naukach społecznych, i to nie tylko dlatego, że ekonomia jest jedną z nich. Istotniejsze jest to, że prace niektórych laureatów Nagrody Nobla z ekonomii owocnie badają problemy wcześniej rezerwowane dla innych nauk społecznych, takich jak nauki polityczne, socjologia, demografia, prawo, historia, psychologia, antropologia. Taki multidyscyplinarny charakter mają właśnie dzieła noblistów, ujęte w niniejszej serii. Wszystkie wybrane prace zajmują się fundamentalnie ważnym



czynnikiem kształtującym działanie gospodarki i społeczeństwa, a mianowicie – instytucjami.

Chciałbym wyjaśnić, co mam na myśli, mówiąc o wkładzie wybranych prac do nauk społecznych. Otóż ekonomia (podobnie jak i inne gałęzie tych nauk) jest nauką empiryczną. Oznacza to, że dana praca stanowi wkład do ekonomii i/lub (szerzej) nauk społecznych, jeśli: 1) pozwala lepiej intersubiektywnie wyjaśnić wycinek społecznej rzeczywistości oraz formułować uzasadnione prognozy odnośnie do skutków działania określonych sił; 2) pozwala lepiej kształtować społeczną praktykę, a w tym politykę publiczną wobec określonych ważnych sfer życia społecznego.

Do wspomnianych dwóch efektów: 1) poznawczo-prognostycznego oraz 2) praktycznego należy dodać: 3) wkład metodologiczny, tzn. opracowanie nowych metod badawczych, dzięki którym można osiągnąć postęp w zakresie 1) i/lub 2).

Jestem przekonany, że prace wydane w niniejszej serii wnoszą ważny wkład w sferze poznawczo-prognostycznej i praktycznej. Dotyczą zasadniczych problemów życia społecznego, często podważają zakorzenione poglądy, a niektóre z nich przyczyniły się również do istotnego postępu w metodach badań stosowanych przez współczesną ekonomię. Dlatego zachęcam do ich lektury.

**Leszek Balcerowicz**  
marzec 2013 r.

## PRZEDMOWA

Trudno powiedzieć, kiedy zaczęłam pracę nad tą książką. Łatwiej jest ustalić początek, jeśli ktoś zapyta, kiedy po raz pierwszy zabrałam się do badania problemów kolektywnego działania napotykanym przez jednostki korzystające ze wspólnych zasobów. Na początku lat 60. XX wieku uczestniczyłam w seminarium podyplomowym prowadzonym przez Vincenta Ostroma, który miał się stać moim najbliższym kolegą, a potem mężem. Na seminarium koncentrowaliśmy się na rozwoju instytucji zajmujących się zasobami wody w południowej Kalifornii. Moją pracę doktorską zaczęłam od zwrócenia uwagi głównie na przedsiębiorczość zaangażowaną w rozwijanie szeregu przedsiębiorstw publicznych w celu zahamowania procesu napływu słonej wody morskiej do zbiornika wód gruntowych pod pewną częścią obszaru metropolitalnego Los Angeles. Mój kolega ze studiów podyplomowych, Louis Weschler, prowadził podobne badania na przyległym terenie z podobnym zbiornikiem wód gruntowych, gdzie do poradzenia sobie z podobnymi problemami przyjęto inne rozwiązania instytucjonalne. Kiedy Weschler i ja zakończyliśmy nasze badania, okazało się, że oba rozwiązania przyniosły pomyślne wyniki, umożliwiając firmom dostawczym uniknięcie katastrofalnej straty ekonomicznej, która by nastąpiła, gdyby oba zbiorniki wód gruntowych zostały zalane przez wody z Oceanu Spokojnego (E. Ostrom, 1965; Weschler, 1968).

W końcu lat 60. oboje z Vincentem uczestniczyliśmy w programie badawczym ma temat Wielkich Jezior (Great Lakes Research Program), zainicjowanym przez Instytut im. Batelle'a (V. Ostrom i E. Ostrom, 1977b), ale moja praca jako młodego członka społeczności akademickiej w większości koncentrowała się na problemach dostarczania usług miejskich oraz gospodarki publicznej na obszarach metropolitalnych.

W 1981 r. Paul Sabatier, kolega, z którym przez rok pracowałam w Centrum Badań Interdyscyplinarnych Uniwersytetu w Bielefeld, poprosił mnie o poprowadzenie seminarium na temat „uczenia się organizowania”. Jako przykład tego uczenia się organizowania posłużył mi zestaw reguł zastosowanych przez dostawców wód gruntowych ze zbiorników tych wód w południowej Kalifornii. Paul chciał się wtedy dowiedzieć, dlaczego jestem tak pewna, że systemy, które badałam przed 15 laty, nadal działają, i to działają dobrze. Wówczas nie miałam na to żadnej innej przekonującej odpowiedzi poza tą, że instytucje te były tak dobrze zaplanowane i przystosowane do miejscowej sytuacji, iż moje przypuszczenie o ich przetrwaniu i powodzeniu jest uzasadnione.

Kiedy wróciłam z Bielefeld, zaproponowałam jednemu ze swoich doktorantów, Williamowi Blomquistowi, aby tematem jego pracy doktorskiej było udzielenie odpowiedzi na pytanie Sabatiera. Blomquist (1987b) stwierdził, że instytucje zaprojektowane przez samych producentów wody wciąż istnieją i działają efektywnie. Stan fizyczny zbiorników znacznie się poprawił. Bardzo poważny „sukces” wchodzący w grę w tych przypadkach skłonił nas do podjęcia finansowanego przez Geologiczny Instytut Pomiarowy Stanów Zjednoczonych (U.S. Geological Survey; numer grantu 14-08-0001-G1476) badania większego zestawu zbiorników wód gruntowych w południowej Kalifornii i ograniczonego ich zestawu w północnej Kalifornii; celem badania było ustalenie, jakie czynniki wiązały się z pomyślnym rozwojem nowych instytucji, a jakie z ich efektywnością i sprawiedliwością. Ostatecznie sporządziliśmy opracowanie porównawcze zmian instytucjonalnych, gospodarczych i fizycznych w 12 zbiornikach wód gruntowych w okresie 30–50 lat.

Chociaż byłam podekscytowana tym, czego można się dowiedzieć, jeśli się skoncentruje wysiłek na badaniach nad tuzinem zbiorników wody gruntowej oraz nad ewoluowaniem z upływem czasu instytucji tworzonych do gospodarowania i zarządzania nimi, same takie badania nie wystarczają do opracowania szerszej teorii układów instytucjonalnych wiążących się z efektywnym gospodarowaniem i zarządzaniem wspólnymi zasobami (*common-pool resource* – CPR\*). Potrzebne są nam podobne informacje z wielu innych miejsc, aby zacząć pozyskiwanie bazy empirycznej niezbędnej do poprawy naszego teoretycznego rozu-

---

\* Dalej w całej książce na określenie wspólnych zasobów będziemy używać angielskiego skrótu, CPR (przyp. tłum.).

mienia tego, jak działają instytucje i jak jednostki zmieniają własne instytucje.

Świadomość tego, że możliwe jest wykorzystywanie dokonanych przez innych autorów szczegółowych opisów studiów przypadków do uzyskania wystarczająco bogatej bazy empirycznej pozwalającej zrozumieć CPR, pojawiła się u mnie w wyniku przystąpienia w 1985 r. do prac w ramach „Panelu na temat zarządzania zasobem wspólnej własności” zorganizowanego przez Amerykańską Akademię Nauk. Zanim zaproszono mnie do udziału w panelu, jego członkowie zamówili u badaczy terenowych napisanie szeregu artykułów. Wszystkich autorów poproszono o napisanie opracowań na podstawie koncepcji teoretycznej przygotowanej przez Ronalda Oakersona (1986). Oznaczało to, że we wszystkich artykułach miało się poświęcać uwagę nie tylko fizycznym właściwościom systemów zasobów, ale także temu, jakiego typu przepisów używano do regulowania wejścia do tych systemów i ich wykorzystywania oraz jakiego typu rezultaty uzyskiwano. Artykuły przedstawiono na międzynarodowej konferencji w Annapolis, a opublikowało je wydawnictwo National Academy Press (National Research Council, 1986). Niektóre z tych artykułów, uzupełnione nowymi rozdziałami, ukazały się nieco później łącznie jako nowa publikacja (Bromley, 1992).

Kiedy czytałam te opracowania, a także cytowane przez ich autorów niektóre inne prace, uświadomiłam sobie dwa główne fakty. Po pierwsze, istnieje już niezwykle bogata, opisująca konkretne studia przypadków literatura autorstwa badaczy terenowych, którzy poświęcili wiele lat wysiłku na uzyskanie szczegółowych informacji o strategiach obranych przez przywłaszczycieli CPR i stosowanych przez nich przepisach. Po drugie, opracowania te pisali autorzy z różnych dziedzin i często ukazywały się one w mało znanych publikacjach. Nie podjęto prawie żadnych prób syntezy tego, co wynikało z tej literatury.

Kilku kolegów z Uniwersytetu stanu Indiana zaczęło gromadzić wzmianki dotyczące istotnych przypadków i w niedługim czasie Fenton Martin, który zestawił uzyskaną w ten sposób bibliografię, zidentyfikował prawie 1000 przypadków. Później ich liczba zbliżyła się do 5000 (Martin, 1989). Wśród dyscyplin reprezentowanych w bibliografii znalazły się: socjologia wsi, antropologia, historia, ekonomia, politologia, leśnictwo, socjologia melioracji i ekologia człowieka; uwzględniono w niej także opracowania dotyczące różnych obszarów świata: Afryki, Azji, Europy Zachodniej itd. Naukowcy powoływali się przede wszyst-

kim na badania, jakie w ich dziedzinach prowadzili inni, a niekiedy na opracowania z innych dyscyplin koncentrujące się na tym samym sektorze zasobów lub regionie geograficznym. Nieco powołań pochodziło spoza zainteresowań każdego autora w zakresie jego dyscypliny, sektora lub regionu. W rezultacie zgromadzono bardzo dużo wysoko wyspecjalizowanej wiedzy bez jej syntetycznego ujęcia i bez ukazania jej zastosowań do wchodzących w grę rozwiązań politycznych.

Wobec ważności rozumienia tego, jak instytucje pomagają użytkownikom w radzeniu sobie z problemami CPR i wobec istnienia bogatej literatury teoretycznej dotyczącej tych problemów, wydawało mi się, że bardzo duże znaczenie ma posłużenie się tymi studiami przypadków jako empiryczną podstawą nauczania się więcej o oddziaływaniu instytucji na zachowania i wyniki w różnych sytuacjach i warunkach terenowych. Dzięki uzyskaniu grantu (numer grantu SES 8619498) z Amerykańskiej Krajowej Fundacji Naukowej (U.S. National Science Foundation) wraz z grupą kolegów byliśmy w stanie zgromadzić wiele tych studiów przypadków i stworzyć ich archiwum. Systematycznie i dokładnie sprawdzaliśmy te przypadki i wybraliśmy znacznie mniejszy ich podzbiór do dalszej kontroli, kodowania i analizy. Przyjęliśmy kryteria wyboru wymagające, żeby konkretny przypadek był opisany w wyniku szeroko zakrojonych badań terenowych i żeby dostarczał informacji: 1) o strukturze systemu zasobu; 2) o cechach i zachowaniach przywłaszczycieli; 3) o regułach stosowanych przez przywłaszczycieli; 4) o wynikach zachowań przywłaszczycieli. Następnie opracowaliśmy odpowiednio skonstruowany formularz kodowania umożliwiający nam przekształcanie wyczerpujących danych jakościowych w odpowiednio zorganizowaną bazę danych poddającą się analizie ilościowej.

Już samo opracowywanie formularzy kodowania było ćwiczeniem z dziedziny teorii rozwoju. Jako teoretyczną konstrukcję służącą do przygotowywania tych formularzy wykorzystywaliśmy metodę analizy instytucjonalnej, wywodzącą się z naszych poprzednich prac (E. Ostrom, 1986a, 1986b). Ponadto naprawdę poświęciliśmy uwagę hipotezom formułowanym przez badaczy terenowych, którzy prowadzili liczne badania lub sami dokonywali przeglądu tego, co wynikało z wielu innych badań. Próbowaliśmy włączyć do naszych formularzy kodowania sposoby ilościowej oceny stosowanych przez nich pojęć i proponowanych współzależności. Pracowaliśmy przy użyciu danych jakościowych, toteż większość używanych przez nas pojęć trzeba było formułować w po-

staci zmiennych o wartościach porządkowych lub nominalnych. Samo tylko przeczytanie opisów wystarczającej liczby przypadków, zbadanie poprzednich prób dokonania syntezy odkryć z wyspecjalizowanych dziedzin i opracowanie formularzy kodowania wymagało kilku lat ciężkiej pracy.

W trakcie tego procesu napisano kilka artykułów mających na celu wyjaśnienie, jakiego typu teoria pomoże nam w zrozumieniu wzorców, które zaczęliśmy dostrzegać, czytając te różne materiały (zob. Gardner i E. Ostrom, 1990; Gardner, E. Ostrom i Walker, 1990; E. Ostrom, 1985b, 1987, 1989; Schlager i E. Ostrom, 1987; Walker, Gardner i E. Ostrom, 1990). Jestem przekonana, że ta wiedza zwiększa się w miarę stałego procesu posuwania się zarówno od obserwacji empirycznych do poważnych prób dokonywania sformułowań teoretycznych, jak i w przeciwnym kierunku. Tę książkę można więc uważać za pośrednie „sprawozdanie z postępów” w stałym wysiłku badawczym. Przy złożoności badanych zjawisk empirycznych i przy potrzebie posiadania teorii koniecznej do wyjaśniania tych zjawisk wysiłek ten może wymagać jeszcze jednego dziesięciolecia.

Boźcem do napisania tej książki były namowy Jamesa Alta i Douglasa Northa po tym, kiedy jesienią 1968 r. wygłosiłam wykład w Uniwersytecie Waszyngtona w St. Louis. Zważywszy na to, że projekt CPR znajdował się wciąż w „fazie procesu powstawania”, bez ich stale ponawianych namów nigdy nie marzyłabym o napisaniu książki. Kości zostały rzucone, kiedy Kenneth Shepsle i James Alt poprosili mnie, abym wygłosiła serię wykładów w Uniwersytecie Harvarda w semestrze, w którym byłam na urlopie naukowym.

Pracę nad książką na dobre zaczęłam w styczniu 1988 r., kiedy znowu na szczęście miałam semestr urlopu naukowego w Centrum Badań Interdyscyplinarnych Uniwersytetu w Bielefeld. W tym czasie brałam udział w pracach Grupy Badawczej nad Teorią Gier i Naukami Behawioralnymi, zorganizowanej przez dr. Reinharda Seltena z Wydziału Ekonomii Uniwersytetu w Bonn. Uczestniczenie w tych pracach dało mi wiele korzyści. Chociaż w tej książce używam zaledwie kilku przykładów z teorii gier, sposób myślenia specjalistów w tej dziedzinie o strategicznych możliwościach w sytuacjach społecznych miał silny wpływ na to, jak analizuję najważniejsze kwestie, które tu poruszam. Praca z Royem Gardnerem i Franzem Weissingiem nad analizą dwóch sytuacji CPR z punktu widzenia teorii gier niezmiernie pogłębiła moje

uznanie dla siły i użyteczności tej teorii jako ogólnoteoretycznego narzędzia dla ludzi nauki zainteresowanych badaniem konsekwencji, jakie przynoszą rozmaite instytucje.

Pisanie tej książki było przedsięwzięciem wspólnym; podjęłam się go, uczestnicząc w „Decentralization: Finance and Management Project”, sponsorowanym przez Urząd Rozwoju Terenów Wiejskich i Instytucji w Biurze do spraw Nauki i Technologii (Office of Rural and Institutional Development of the Bureau for Science and Technology – ST&RD) Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (U.S. Agency for International Development). Znaczną wartość miało dla mnie sprostać wyzwaniu przystosowywania koncepcji teoretycznych do zastosowania w praktyce, np. przez wspieranie pracy w terenie w Nepalu, Bangladeszu i Pakistanie, oraz możliwość dyskusowania o tych koncepcjach z Larrym Schroederem, Susan Wynne, Jamie Thomsonem, LouiSEM Siegelem, Jamesem Wunschem, Edem Connerleyem, Jerrym Minerem, Kenem Kornherem i Erikiem Chetwyndem, a także z personelem misji i z przedstawicielami rządów goszczących nas krajów. Mam nadzieję, że książka ta jest wartościowa dla tego projektu.

Wiele korzyści dała mi także możliwość wygłaszania wykładów opartych na fragmentach książki jeszcze w trakcie jej pisania. Oprócz wykładów w Uniwersytecie Harvarda w kwietniu 1988 r. w kilku miejscach dokonałam prezentacji opartych na jednym lub większej liczbie rozdziałów. Wykładałam na Wydziale Socjologii Uniwersytetu w Bielefeld; wygłosiłam pierwszy z serii Udall Lectures na Uniwersytecie stanu Arizona oraz miałam wykład na konferencji „Demokracja i rozwój” zorganizowanej przez Sequoia Institute. Od 15 do 20 maja 1989 r. wykładałam na letniej sesji Liberty Fund zorganizowanej w Victorii w Kolumbii Brytyjskiej. Z różnych okazji uczestniczyłam jako wykładowca w warsztatach poświęconych teorii i analizie polityki na Uniwersytecie stanu Indiana.

Komentarzami na temat moich poprzednich artykułów i wstępnej wersji tej książki dzieliło się ze mną wiele osób i jestem im głęboko wdzięczna za ich szczerze i pomocne uwagi krytyczne. Mam nadzieję, że w odpowiedni sposób zareagowałam na ich sugestie. Do czytelników całego maszynopisu należeli: Arun Agrawal, James Alt, Oliver Avens, Fikret Berkes, Elizabeth Case, David Feeny, Roy Gardner, Larry Kiser, Hartmut Kliemt, Robert Netting, Douglass C. North, Vincent Ostrom, Christine Picht, Russell Roberts, Edella Schlager, Jane Sell, Michael

Taylor, Norman Uphoff, James Walker, Franz Weissing i Rick Wilson. Pojedyncze rozdziały, w których korzystałam z ich poprzednio przeprowadzonych badań, przeczytali: Paul Alexander, Fikret Berkes, William Blomquist, Peter Bogason, Thomas F. Glick, Arthur Maass, Robert Netting i Norman Uphoff. Wśród czytelników moich przedtem pisanych artykułów, które wykorzystywałam, przygotowując maszynopis, byli: Wulf Albers, Christi Barbour, William Blomquist, James Coleman, James Cooper, David Feeny, Margaret McKean, Fritz Scharpf, Kenneth Shepsle, Rick Wilson i James Wunsch. Szczególne wyrazy wdzięczności składam kolegom związanym z projektem CPR od początku – Williamowi Blomquistowi, Royowi Gardnerowi, Edelli Schlager, S.Y. Tangowi i Jamesowi Walkerowi – którzy poświęcili wiele godzin na doskonalenie pojęć, opracowywanie modeli, projektowanie narzędzi badawczych i eksperymentów oraz dyskusje nad tym, jak możemy lepiej odszukiwać zmienne w tym, co czytamy i gromadzimy. Z wdzięcznością doceniam pomoc Elizabeth Case, współpracownicy redaktorki, Sofii Prybylski, prowadzącej tę serię w Cambridge University Press, oraz Emily Loose, redaktorki z tego wydawnictwa. Patty Dalecki jak zawsze służyła profesjonalną pomocą w fazie redakcji i przygotowania książki do druku, co bardzo poprawiło jakość maszynopisu. Dzięki jej pogodnemu usposobieniu można było łagodzić pojawiające się czasami napięcia.





Rzadko mija tydzień bez pojawienia się w mediach ważnej wiadomości o zagrożeniu zniszczeniem jakiegoś cennego zasobu naturalnego. Na przykład w czerwcu 1989 r. w artykule w „New York Times” skoncentrowano się na problemie nadmiernych odłowów na obszarze Georges Bank, około 240 km od wybrzeża Nowej Anglii. Połowy dorszy, fląder i łupaczy wynoszą obecnie tylko jedną czwartą ilości ryb łowionych tam w latach 60. Wszyscy wiedzą, że podstawowym problemem jest nadmierna eksploatacja łowisk, zainteresowane strony nie potrafią jednak porozumieć się co do rozwiązania tego problemu. Przedstawiciele Kongresu zalecali przygotowanie nowego krajowego ustawodawstwa, mimo że istnieją już odpowiednie przepisy prawne, ale nie są zbyt konsekwentnie egzekwowane. Przedstawiciele rybaków twierdzą, że tereny połowów nie byłyby w tak złym stanie, gdyby w przeszłości rząd federalny powstrzymywał się od sporadycznych prób regulacji rybołówstwa. W tym przypadku – i w wielu innych – kwestia polega na tym, jak można najlepiej ograniczać wykorzystywanie zasobów naturalnych, aby zapewnić ich gospodarczą zdolność do przetrwania w długim okresie. Zwolennicy regulacji centralnej, prywatyzacji i regulacji przez zainteresowane grupy forsują swoje zalecenia polityczne na różnych arenach.

Podobne sytuacje zdarzają się w różnej skali, od małych terenów w najbliższej okolicy do całej planety. Kwestie najlepszego sposobu rządzenia zasobami naturalnymi wspólnie wykorzystywanymi przez liczne zespoły jednostek nie są o wiele lepiej rozwiązywane w kręgach akademickich niż w świecie polityki. W niektórych naukowych artykułach o „tragedii dóbr wspólnych”<sup>\*</sup> zalecano kontrolowanie większości zasobów naturalnych przez „państwo”, aby zapobiec ich wyniszczeniu; według innych zaleceń

---

<sup>\*</sup> W polskiej literaturze ekonomicznej używano dotychczas terminu „tragedia dóbr wspólnych”, powołując się na G. Hardina z 1968 r. W tej książce będziemy używali terminu „tragedia wspólnych zasobów”, zgodnie z przyjętym tłumaczeniem *common-pool resources* jako „zasoby dóbr wspólnych”. Termin „tragedia dóbr wspólnych” pozostawiamy bez zmiany tylko w przypadkach bezpośredniego powołania się autorki na Hardina. (przyp. tłum.).

problem rozwiąże prywatyzacja tych zasobów. Jak można jednak zaobserwować na świecie, zarówno państwo, jak i rynek tak samo nie odnoszą sukcesów w umożliwianiu jednostkom podtrzymywania na dłuższą metę produktywnego korzystania z systemów zasobów naturalnych. Ponadto społeczności jednostek, aby rządzić jakimiś systemami zasobów przy spełnieniu rozsądnych kryteriów powodzenia w długich okresach, opierają się na instytucjach nieprzypominających ani państwa, ani rynku.

Nie mamy jeszcze narzędzi intelektualnych lub modeli niezbędnych do zrozumienia mnóstwa problemów wiążących się z dysponowaniem i zarządzaniem systemami zasobów naturalnych oraz przyczyn tego, że w niektórych miejscach jedne instytucje najwyraźniej sprawdzają się, inne zaś nie. Pisząc tę książkę, przyjąłam, że podejmę próby: 1) poddania krytyce podstaw analizy polityki mającej zastosowanie do wielu zasobów naturalnych; 2) przedstawienia empirycznych przykładów udanych i nieudanych wysiłków dysponowania i zarządzania takimi zasobami; 3) rozpoczęcia opracowywania lepszych narzędzi intelektualnych pozwalających zrozumieć możliwości i ograniczenia samorządnych instytucji mających kontrolować wiele typów zasobów. Aby osiągnąć te cele, najpierw opisuję trzy modele najczęściej wykorzystywane do stwarzania podstaw do zalecania rozwiązań dla państwa lub rynku. Następnie przedstawiam teoretyczne i empiryczne alternatywne wersje tych modeli, aby zacząć ukazywać różnorodność rozwiązań wykraczających poza państwa i rynki. Posługując się instytucjonalną metodą analizy, próbuję potem wyjaśnić, na jak różne sposoby wspólnoty jednostek dysponują wspólnymi zasobami.

## TRZY WPŁYWOWE MODELE

### TRAGEDIA WSPÓLNYCH ZASOBÓW

Od czasu opublikowania w „Science” (1968) prowokacyjnego artykułu Garretta Hardina określenie „tragedia dóbr wspólnych” symbolizuje degradację środowiska, jakiej należy się spodziewać, ilekroć wiele jednostek wspólnie użytkuje rzadki zasób. Chcąc obrazowo przedstawić logiczną strukturę swojego modelu, Hardin radzi czytelnikowi, aby wyobraził sobie pastwisko „dostępne dla wszystkich”. Analizuje potem strukturę tej sytuacji z punktu widzenia racjonalnego właściciela stada

zwierząt hodowlanych. Każdy hodowca czerpie bezpośrednią korzyść z posiadania własnych zwierząt i ponosi, z opóźnieniem, koszty z powodu pogorszenia się stanu wspólnych pastwisk, kiedy wypas bydła należącego do niego i do innych jest nadmierny. Każdy hodowca ma motywację do stałego powiększania stada, gdyż czerpie bezpośrednią korzyść ze swoich zwierząt i ponosi tylko część kosztów wynikających z nadmiernego wypasu. Oto do jakiego wniosku dochodzi Hardin:

I na tym polega tragedia. Każdy człowiek tkwi w systemie zmuszającym go do zwiększania jego stada bez ograniczeń – w świecie, który jest ograniczony. Losem, do jakiego nieuchronnie zmierzają wszyscy ludzie, jest ruina, każdy bowiem zabiega o swój własny interes w społeczeństwie wierzącym w wolność korzystania z dóbr wspólnych. (G. Hardin, 1968, s. 1244).

Hardin nie był pierwszym z tych, którzy zwrócili uwagę na tragedię dóbr wspólnych. Już dawno temu Arystoteles zauważył, że „temu, co jest wspólne dla największej liczby ludzi, poświęca się najmniej uwagi. Kiedy myśli głównie o interesie własnym, a prawie wcale o interesie wspólnym” (*Polityka*, Księga II, rozdz. 3). Prototypem tragedii dóbr wspólnych jest przypowieść Hobbesa o człowieku w stanie natury: ludzie zabiegają o własne dobro i w końcu wszyscy walczą przeciw wszystkim. W 1883 r. William Forster Lloyd (1977) przedstawił zarys teorii, w której przewidywał rozrzućne wykorzystywanie wspólnej własności. Ponad 10 lat przed ukazaniem się artykułu Hardina podobną logikę rozumowania jasno zaprezentował H. Scott Gordon (1954) w innej klasycznej publikacji, *The Economic Theory of a Common-Property Resource: The Fishery*. Gordon opisał taką samą dynamikę sytuacji jak Hardin:

Jak się więc okazuje, w konserwatywnym powiedzeniu, że własność wszystkich to własność niczyja, jest trochę prawdy. Majątku bezpłatnie dostępnego dla wszystkich nikt nie ceni, ten bowiem, kto jest aż tak lekkomyślny, że czeka na właściwy czas jego wykorzystania, stwierdzi tylko, iż zabrał go ktoś inny. [...] Ryby w morzu są bezwartościowe dla rybaka, gdyż nie ma pewności, że skoro zostawił je tam dziś, będą dostępne dla niego jutro. (Gordon, 1954, s. 124).

John H. Dales (1968, s. 62) w tym samym czasie zwrócił uwagę na kłopotliwe problemy wiążące się z zasobami „będącymi wspólną własnością

**Elinor Ostrom (1933–2012)** – laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w 2009 r. (wspólnie z Oliverem Williamsonem) za analizę ekonomicznych aspektów rządzenia, szczególnie przez wspólnoty; wykładowca na Uniwersytecie w Los Angeles oraz na Uniwersytecie stanu Indiana w Bloomington; współdyrektor Workshop in Political Theory and Policy Analysis; założycielka i dyrektor Center for the Study of Institutional Diversity.

■ W swojej pionierskiej książce, po raz pierwszy opublikowanej w 1990 r. i dotychczas wznawianej 22 razy, Elinor Ostrom zajmuje się jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii pozytywnej ekonomii politycznej: czy i w jaki sposób można zorganizować wykorzystywanie wspólnych zasobów tak, aby uniknąć zarówno nadmiernej ich eksploatacji, jak i zbyt wysokich kosztów administrowania nimi. Ekonomisci często są zdania, że kiedy jakiś zasób jest wspólną własnością wielu ludzi, można go eksploatować tylko tam, gdzie rozwiązaniem problemu jego nadmiernego zużycia jest prywatyzacja lub przymus narzucony przez siłę z zewnątrz, na przykład władzę państwową. Ostrom przekonuje jednak, że istnieją też inne sposoby radzenia sobie z tymi kwestiami i że kiedy rozwiąże się pewne problemy podaży, wiarygodności i monitorowania, można powołać do życia stabilne samorządne instytucje.

■ W publikacji noblistka opisuje trzy modele stosowane najczęściej i przedstawia również inne możliwości, aby zilustrować różnorodność ewentualnych rozwiązań. Wykorzystuje analizę instytucjonalną do badania sposobów – zarówno udanych, jak i nieudanych – dysponowania wspólnymi zasobami. Prezentuje także wyniki dokładnych badań terenowych nad wieloma tego typu przypadkami, takimi jak wysokogórskie pastwiska w Szwajcarii i Japonii, projekty nawadniania na Filipinach i w Kalifornii oraz przybrzeżne łowiska w Kanadzie i Turcji.

„Autorka krytycznie odnosi się do stosowania głośnych modeli teoretycznych typu *dylemat więźnia*, *tragedia dóbr wspólnych*, czy *logika działań kolektywnych* w odniesieniu do dziedzin, w których założenia owych modeli nie są spełnione. Wykazuje, że jest to ewidentny błąd nadmiernej generalizacji, występujący dość powszechnie we współczesnej ekonomii (i również w innych naukach społecznych). Interpretacje rzeczywistości za pośrednictwem nadmiernego uogólnionego teoretycznego schematu zastępuje głębsze jej badanie. Praca E. Ostrom demaskuje taką «teoretyczną» łatwiznę. Autorka nie uprawia przy tym ateoretycznej obserwacji rzeczywistości, lecz opiera swoje badania na bardziej rozbudowanych i bardziej adekwatnych schematach analitycznych, które stanowią istotną wartość omawianej książki”.

*Profesor Leszek Balcerowicz*

PARTNERZY:

**FOR** FORUM  
OBYWATELSKIEGO  
ROZWOJU



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

**Harvard  
Business  
Review**  
POLSKA

ISBN 978-83-264-0706-2



9 788326 407062

Cena 59 zł  
(w tym 5% VAT)

**Zamówienia:**

infolinia 801 04 45 45, fax 22 535 80 01

zamowienia.książki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl